

Dania 2018

Kolejnym celem naszej podróży w ramach projektu edukacyjno-językowego była Dania. Kiedy tylko znaleźliśmy się w tym kraju, od razu zwróciliśmy uwagę na liczne ścieżki rowerowe, które rozmieszczone są nie tylko w miastach, ale i poza nimi. Duńczycy korzystają z rowerów niezależnie od pogody, a rodzice przewożą dzieci w interesujących fotelikach, przyczepkach lub na specjalnie przystosowanych dwukołowych wehikułach.

Ogromne wrażenie wywarły na nas oceanaria w Legolandzie i w Esbjerg. W obu można było spacerować specjalnymi tunelami przebiegającymi przez środek akwariów i obserwować rekiny, płaszczki, delfiny i wiele innych gatunków ryb, które przepływały tuż obok. W niektórych akwenach odwiedzający mogli zanurzyć ręce i dotknąć piasku, roślin wodnych, a nawet wybranych zwierząt morskich. Szczególną atrakcją w Esbjerg było karmienie fok, któremu towarzyszyły interesujące opowieści o ich życiu, przekazywane zarówno w języku duńskim, jak i angielskim.

Ribe, małe malownicze miasteczko uważane za najstarsze w Danii, oczarowało nas swoimi wąskimi, zadbanymi uliczkami oraz zabytkowymi kamieniczkami. Na szczególną uwagę zasługuje romańska katedra z trzema różnymi wieżami. Najwyższa z nich, o wysokości 53 metrów, została zbudowana na planie kwadratu i oferuje dostępny dla turystów taras widokowy, z którego można podziwiać panoramę okolicy.

Nadszedł wreszcie czas na najważniejszy punkt naszej wyprawy – Legoland. Główną atrakcją tego parku rozrywki jest tzw. *Miniland*, czyli miniaturowe modele znanych budowli oraz makiety miast wykonane z klocków Lego. Z podziwem oglądaliśmy ruchome pociągi, samoloty, balony, a nawet prom kosmiczny. Ogromną frajdę sprawiły nam przejażdżki różnorodnymi kolejkami i zabawy na karuzelach. Nie zabrakło także zakupów – w sklepie Legolandu można było znaleźć najnowsze zestawy kultowych klocków.

Kopenhaga, miasto położone na wyspie na Morzu Północnym, również dostarczyła wielu wrażeń. Spacerowaliśmy po Strøget – najdłuższej na świecie promenadzie handlowej, gdzie można znaleźć zarówno butik znanych projektantów, jak i niewielkie sklepy oferujące liczne pamiątki w przystępnych cenach.

W pobliżu słynnego parku Tivoli odwiedziliśmy Muzeum Narodowe. Dzieci mogły tam przebrać się w stroje z różnych epok, poznać warunki nauki w dawnych szkołach, usiąść w starej ławce lub za takim samym biurkiem nauczycielskim, a także zobaczyć, jak niegdyś wypiekano chleb. Jedną z największych atrakcji było dosiadanie drewnianego konia i możliwość robienia pamiątkowych zdjęć.

Fascynująca podróż do Danii pozwoliła lepiej poznać kulturę, historię i codzienne życie tego kraju. Sprawiała też, że nigdy nie zapomnimy o tej wycieczce.